

"...słońce Tatr, gwiazda Bałtyku, genialny przewodniczący siły narodu, prowadzący nas jedynie słuszną drogą do kapitalizmu" - Lech Wałęsa. Weronika Cichy z Poznania (Głos Wlkp. z dnia 1920 maja 1990)

Czy będziemy gonić Europę pociągami?

Po 100% podwyżce cen biletów PKP oczekujemy, że będzie to luskusowa jazda. A może taniej i zdrowiej będzie rowerem?

Liberalno - Demokratyczna Partia „Niepodległość”, wobec jednostronnych i niepełnych informacji, jakie zamieszczane są w większości gazet, oświadcza m.in., że nie jest partią ani antyniemiecką, antyrosyjską czy antyżydowską, zaś jej głównym celem, jest przywrócenie Polsce niepodległości, demokracji i kapitalizm w gospodarce. (fragment oświadczenia)

Praga stolicą erotyzmu?

Kandydująca oficjalnie w zbliżających się wyborach parlamentarnych Niezależna Inicjatywa Erotyczna wystąpiła z koncepcją umieszczenia na nowych czeskich banknotach aktów damskich. Nie rozstrzygnięto - czyich, ale aktualna sytuacja polityczna kraju wyklucza postacie związane z ruchem rewolucyjnym i socjalistycznym. Inicjatywa Erotyczna zaprosiła też Cicciołinę, czyli Ilonę Staller, aby ta deputowana do parlamentu włoskiego przybyła z wizytą partyjną do CSRF w lecie br. Wizyta zbiegnie się z przygotowaniem kampanii wyborczej do organów samorządowych, w których Inicjatywa wystawi swoich kandydatów. W listopadzie natomiast, odbędzie się w Pradze Europejski Kongres Erotyczny, a w kilka miesięcy później Światowy. Powoła on Międzynarodówkę Erotyczną z siedzibą w stolicy Czechosłowacji.

PAP



Jakie
wojsko?



Fenomen
komunizmu



Człowiek
kontroli
mafia



SOLIDARNOSC WALCZĄCA

TYGODNIK

28 maj — 3 czerwiec nr 22/238 Rok IX

cena 500 zł



STRAJKI PKP

Kolejna wolta zwolenników Wałęsy

"Pogłębia się bierność i apatia społeczeństwa. Widać to w wielu regionach kraju w obliczu wyborów do samorządów. Sytuacja polityczna i społeczna zbliża się w Polsce do punktu zwrotnego. Albo nastąpi, prowadzące do pełnej demokracji i całkowitej niepodległości oraz radykalnych zmian w gospodarce, przyspieszenie zmian ustrojowych albo utrwali się obecny układ polityczny, konserwujący spadek po komunizmie, marnujący szanse stworzone przez wieloletnią walkę społeczeństwa, skupionego wokół idei ruchu „Solidarności”, o wolność i niepodległość. Kompromis okrągłego stołu jest już dziś zdezaktualizowany. Coraz trudniejsza staje się praca sejmiku, uwikłanego w grę partykularnych interesów. Postkomunistyczna nomenklatura hamuje procesy racjonalizacji w gospo-

darce. Tak być dalej nie może. Jesteśmy za zdecydowanym przyspieszeniem zmian ustrojowych. My, sygnatariusze niniejszej deklaracji, opowiadamy się za: przyspieszeniem wolnych wyborów do parlamentu i prezydentury, zasadniczą przebudową gospodarki na drodze szybkich przekształceń własnościowych i rozbicia istniejących monopolów, przyspieszeniem procesów tworzenia się rzeczywistego pluralizmu politycznego - piszą w swojej deklaracji założyciele Porozumienia Sił Centrowych, które ma najwyraźniej na celu osadzenie Lecha Wałęsy na fotelu prezydenckim.

W ponad rok po umowach okrągłego stołu, pakcie w Magdalence i czerwcowych pseudowyborach część autorów tamtego historycznego kompromisu dostrzegła wreszcie, że została oszukana i wykorzystana

przez komunistów a polityka ustępstw i odkreslania grubą krełą przeszłości uniemożliwia faktyczne zmiany i grozi wybuchem społecznego buntu na olbrzymią skalę. Wałęsa jest coraz częściej wygwizdywany, ludzie odwracają się z niechęcią od uwielbianych jeszcze przed ręką idoli. W kraju wybuchają protesty i strajki, których uczestnicy odcinają się od OPZZ i od „Solidarności”. Zawiedzeni w swoich nadziejach rycerze okrągłego stołu piszą protesty jak z gazetki SW (my mówimy o tym od ponad roku) i tworzą Porozumienie, by raz jeszcze odzyskać społeczne zaufanie.

Czy im się powiedzie?

A może należy dać szansę tym, których analizy polityczne się sprawdzają, którzy nie muszą co kilka miesięcy wykonywać ekwilibrystycznych wolt?

POLSKA A ROSJA

W chwili obecnej Rosja to wciąż jeszcze ZSSR. Część posłów z OKP - m.in. Jan Rokita i Adam Michnik - sądzi, że Polska winna nawiązać z ZSRR stosunki trwałe i uczciwe. Ta-

kie, które wyrastałyby z odwołania licznych nieprawości, które łagodziłyby zadawnione rany i urazy, i które mogły stanowić fundament prawdziwej zgody między narodami

Oświadczenie ugrupowań niepodległościowych

12 maja br kilka ugrupowań niepodległościowych wydało wspólne oświadczenie, w którym czytamy m.in.:

"Trwa intensywny proces odzyskiwania niepodległości państwowej przez ujarzmione od II wojny światowej narody Europy środkowo-wschodniej. Proces ten zaczynał się przed 10 laty w Polsce. Niosła go idea *Solidarności*. Jednakże dzisiaj zostaliśmy na tej drodze wypędzeni przez państwa sąsiednie, które już powołały swoje narodowe przedstawicielstwa. Wypędzili nas również bracia Litwini, Łotysze i Estończycy, którzy w oczywiste trudniejszych i dramatyczniejszych warunkach, odważnie proklamowali przywrócenie niepodległości oraz swych przedwojennych konstytucji.

Dążeń niepodległościowych Polski nikomu nie wolno powstrzymywać, ani w ich urzeczywistnieniu przeszkadzać. System narzucony pojałtańskiej Polsce w stalinowskiej konstytucji z 22 lipca 1952 roku, należy definitywnie obalić. Sejm tzw. X kadencji jak najszybciej rozwiązać (...).

Podstawą legalnej ciągłości suwerennej władzy państwa polskiego jest ustawa konstytucyjna z 23 kwietnia 1935 roku i jej przepisy. W szczególności artykuły 2, 13, 24 pozwoliły na przetrwanie w ostatnim półwieczu autentycznych wyrazicieli suwerenności Rzeczypospolitej w osobach jej kolejnych prezydentów, rezydujących od 30 września 1939 r. na uchodźstwie - początkowo we Francji a następnie w Wielkiej Brytanii: Władysława Raczkiewicza, Augusta Zaleskiego, Stanisława Ostrowskiego, Edwarda Raczyńskiego, Kazimierza Sabbata i obecnie sprawującego ten najwyższy urząd Ryszarda Kaczorowskiego (...).

Tylko takie przedstawicielstwo, uosabiające suwerenność narodu polskiego, może być uprawnione do ustanowienia nowego porządku konstytucyjnego Niepodległej Polski.

Dla osiągnięcia tego celu konieczne jest:

1. Natychmiastowe ustąpienie, ze wszystkich stanowisk, Wojciecha Jaruzelskiego i pozostałych osób odpowiedzialnych za decyzje z 13.12.1981 roku.
2. Przygotowanie nowej 5 przymiotnikowej ordynacji wyborczej i przyjęcie jej w ogólnonarodowym referendum.
3. Przeprowadzenie na jej podstawie wolnych wyborów - wyłonienie konstytuancy III Rzeczypospolitej.

Kornel Morawiecki - Solidarność Walcząca
Wojciech Ziemiński - Stronnictwo Wierności Rzeczypospolitej KSN

Romuald Szeremietiew - Polska Partia Niepodległościowa
Maciej Lang - Federacja Młodzieży Walczącej
Rajmold Rucki - Niezależny Ruch Kombatantów AK
Mieczysław Nieduszyński - Związek Wolnych Polaków"

oraz współpracy między państwami. Posłowie ci akceptują trzy przesłanki praktyczne. Pierwsza: Związek Sowiecki należy ujmować jako całość. Druga: reprezentantem tej całości jest prezydent Gorbaczow. Trzecia: Polskę reprezentują prezydent Jaruzelski oraz premier Mazowiecki i jego rząd. Pojawiają się w tym kontekście słowa o przełomowym znaczeniu niedawnych wizyt w ZSRR W. Jaruzelskiego i T. Mazowieckiego. Ten przełom to dobry początek do uczciwego budowania trwałej przyjaźni.

A przecież wszystko wygląda inaczej. Generał Jaruzelski nigdy już nie będzie mógł symbolizować przełomu w stosunkach polsko-sowieckich. Przeciwnie - symbolizuje on trwałość ładu pojałtańskiego i ciągłość komunistycznych rządów w PRL. Tadeusz Mazowiecki

(zaawse wierząc, jak przeciwko socjalizmowi się coś mówiło - wspomina w swym „Alfabecie” Kisiel) nie jest premierem wyłonionym w sposób demokratyczny. Związek Sowiecki nie stanowi ustabilizowanej całości lecz jest najmniej dziś stabilnym na świecie molochem, stworzonym sztucznie przy użyciu siły, obejmującym wiele państw i narodów domagających się właśnie suwerenności. Wreszcie Michail Gorbaczow - wygwizdany i zmuszony do odejścia z trybuny 1 maja br w Moskwie - nie jest czymkolwiek w ZSRR reprezentantem.

Mielibyśmy więc znowu żywić się politycznymi iluzjami wiążąc się z niewiarygodnym partnerem? Mielibyśmy dopuścić się lajdactwa ignorując podmiotowość ciemiężonych w Rosji narodów?

R.P.

PROSTE PYTANIA

Co Pan sądzi o kandydaturze Lecha Wałęsy na stanowisko prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej?

Kandydatura mało poważna. W świecie istnieje tyle pięknych przykładów: Regan, Bush, Weizker. U nas najpierw „spawacz”, a teraz elektryk. Przecież to nie jest stanowisko majstra - potrzebny jest człowiek na poziomie, takim kandydat nie jest. Poza tym gdyby ktoś chciał zrobić z Polski kabaret, to uważam iż na to stanowisko

nadawałby się Smoleń lub Laskowik. Efekt ten sam, a byłoby śmieszniej.

Jakie jest Pana zdanie o ustawie dotyczącej przerywania ciąży?

Autorzy projektu proponują od trzech do pięciu lat pozbawienia wolności za ten czyn - no cóż, następnym aktem będzie ustanowienie 10 lat pozbawienia wolności za opuszczenie spowiedzi... A co proponuje się ludziom jako alternatywę?

Jeżdżąc w okręgu wyborczym nr 8 Wrocławia, opancerzona nysa Klubu „Wolni i Solidarni” wzbudzała zarówno zainteresowanie przechodniów jak i strach u kandydatów na radnych z konkurencyjnych list.

Czy zdołała sprostać walcowi Komitetu Obywatelskiego?



fol. AFSW

Wojsko Polskie - JAKIE?

W końcu lutego odbyło się spotkanie przedstawicieli 35 jednostek wojskowych z garnizonów: Bydgoszcz, Gdańsk, Gdynia, Hel, Oleśnica, Szczecin, Świnoujście, Władysławowo i Zamość, z Sejmową Komisją Obrony Narodowej. Była to odpowiedź na list otwarty żołnierzy zawodowych do Sejmu RP z dnia 26.01. br. Spotkanie to nie zadowolilo sygnatariuszy listu, wobec czego sformulowali oni jego ocenę, w której czytamy:

"Zasady polityki obronnej powinny uwzględnić:

- określenie miejsca i roli Wojska Polskiego w przewidywanych układach i sojuszach wojskowych,

- określenie zadań i celów działalności Wojska Polskiego w warunkach pokoju i ewentualnej wojny,

- określenie jakie siły zbrojne są Polsce potrzebne i w jakim kierunku należy je rozwijać by mogły wykonać postawione przed nimi zadania".

Postulowane są radykalne zmiany w kierownictwie MON, łącznie ze

zmianą na stanowisku Ministra Obrony Narodowej (obecnie gen. Florian Siwicki)

"Stwierdzono, że (...) WP w minionym okresie było bojówką PZPR, że ci, którzy są odpowiedzialni za taki obraz wojska powinni ponieść odpowiednie konsekwencje. Publiczna spowiedź tych ludzi powinna odbyć się na forum Sejmu RP. Jak dotąd przemiany w WP nie zmieniają nastawienia społeczeństwa a zwłaszcza młodzieży. Obniża się wciąż prestiż wojska, a tym samym możliwości obronne kraju"

Należy przeprowadzić właściwą restrukturalizację armii: "powinno dojść do weryfikacji stanowisk etatowych w dowództwach i sztabach, nie powinny być zachowywane sztuczne etaty mające na celu przechowywanie zasłużonych."

Żołnierz zawodowy nie powinien należeć do żadnych organizacji politycznych. "Wojsko powinno być całkowicie odpolitycznione i niezależne. Teren jednostki wojskowej nie może być miejscem działalności politycznej.

W powszechnym odczuciu żołnierzy zawodowych, istnienie w WP związków zawodowych jest zbędne i nieuzasadnione. Prowadziłoby to bowiem do podważenia zasady jednoosobowego dowodzenia, podziałów wśród kadry zawodowej, co ujemnie wpływałoby na gotowość bojową."

Konieczne jest wprowadzenie zasad kontraktowej służby zawodowej, która powinna obejmować przebieg służby, warunki finansowe i sprawy socjalno-bytowe.

"... nie jest koniecznym utrzymywanie powszechnego obowiązku tej służby, zaś ilość żołnierzy służby zasadniczej w zreformowanej armii, powinna być ograniczona do niezbędnego minimum. Powinny być stworzone warunki, które uczynią służbę zasadniczą obustronnie korzystną (świadczenia finansowe, możliwość uzyskania lub podwyższenia kwalifikacji)"

Przedstawione powyżej fragmenty stanowiska licznej grupy żołnierzy zawodowych zostało zaprezentowane Sejmo-



wej Komisji Obrony Narodowej i Lechowi Wałęsie. Nadal jednak nie ma wyraźnych zmian w postulowanym kierunku, wręcz przeciwnie, niektórzy z sygnatariuszy są szykanowani w awansach i poborach.

... SB dokonała gruntownego rozpoznania podziemia w kraju. Główna rola na tym odcinku przypadła ludziom kontrwywiadu i wywiadu tkwiącym w krajowych strukturach. Są tam głęboko zakomspirowani. Ujawnienie pewnych nazwisk byłoby szokujące...

gen. KISZCZAK
08

Strajk głodowy kolejarzy

Jesteśmy zdecydowani kontynuować naszą akcję strajkową aż do momentu, gdy resort podejmie z nami konstruktywne rozmowy - powiedział 14 bm rzecznik prasowy ślupskiej NSZZ "Solidarność" Kolejarzy Jerzy Sadka. Do 23 maja nie się nie zmieniło. Dla ruchu kolejowego zamknięte są stacje w: Ślupsku, Korzyciu, Koszalinie, Kołobrzegu, Białogardzie, Pile, Krzyżu, Starogardzie, Szczecinie i Szczecinku.

Od 22 bm wstrzymały ruch pociągi towarowe stacji Szczecin Port Centralny i Szczecin Dąbie. 23 maja głodówkę kontynuują 34 osoby w Ślupsku, 11 w Toruniu i 5 w Miastku. Trzy osoby prowadzące głodówkę w Poznaniu przerwały ją 21 wieczorem. Wśród strajkujących znalazło się już kilka osób, które musiałyno przewieźć do szpitala. Rząd w dalszym ciągu nie zdecydował się na podjęcie poważnych rozmów. Impas trwa.

CZYJĄ TO MATKĄ JEST NAIWNOŚĆ?

100 pytań do Janusza Onyszkiewicza.

13 maja polska telewizja zadawała „100 pytań” solidarnościowemu wiceministrowi obrony, Januszowi Onyszkiewiczowi. Jedno z pytań dotyczyło obecności wojsk sowieckich w Polsce. Onyszkiewicz stwierdził, że była ona dotychczas symbolem satelickiego statusu Polski wobec ZSRR, ale obecnie każdy widzi, że nasz kraj jest suwerenny. A zresztą obecność obcych wojsk w jakimś kraju nie musi - zdaniem ministra - świadczyć o braku jego suwerenności. Onyszkiewicz przywołał tu przykłady Wielkiej Brytanii i Hiszpanii. Rząd uważa - dodał - iż ze względów bezpieczeństwa, na terytorium obecnego NRD stacjonować musi kontyngent wojsk sowieckich. Ze względów zaś komunikacyjnych

i innych, na terenie Polski niezbędna jest obecność wojsk sowieckich stanowiących zaplecze dla tamtych. Rząd dąży jedynie do ograniczenia ich ilości. Poglądy (i idąca za nimi działalność) solidarnościowego ministra obrony i rządu, który reprezentuje, uznać można za niezwykle groźne i szkodliwe dla Polski i jej niepodległości. To, że „nasz” rząd upatruje bezpieczeństwa Polski w sowieckiej obecności w Niemczech (i w Polsce) jest doprawdy tragiczne. To, że polski minister obrony nie dostrzega różnicy między amerykańską a sowiecką obecnością wojskową w Europie, to nie tylko głupota, to świadomie przyjęta, niezwykle szkodliwa dla interesów naszego kraju opcja polityczna o dalekosiężnych skutkach.

Enuncjacje przedstawicieli tego rządu uchodzą w świecie za reprezentatywne dla polskiego społeczeństwa i kształtują opinie na temat naszego kraju. Trzeba więc przeciwstawić im głos protestu - żądamy wycofania wszystkich wojsk sowieckich, i to nie tylko z Polski. Z całej Europy Wschodniej. Uznawanie, że wojska sowieckie nie tylko nie stanowią zagrożenia dla wolności Polski i innych krajów, ale są gwarantem ich suwerenności i granic to zdumiewająca, po ponad 70 latach doświadczeń z komunizmem, naiwność. Dodajmy - naiwność próbująca stroić się w szaty racji stanu, aspirująca do miana politycznej mądrości, pełna pychy i zarozumiałości.

AISW

UTOŻSAMIAM SIĘ IDEOWO Z Solidarnością Walczącą

Z Marianem Jurczykiem rozmawia przedstawiciel SW Krzysztof Korczak

Krzysztof KORCZAK. Jest Pan jedną z czołowych postaci Solidarności, a zarazem przewodniczącym Solidarności '80, związku, który jest opozycyjny wobec Wałęsy. Jak Pan z perspektywy czasu ocenia „okrągły stół”, wydarzenie, które wycisnęło niewątpliwie piętno na obecnym układzie sił w kraju?

Marian Jurczyk. W moim odczuciu okrągły stół był manipulacją. Komuniści widząc, że może dojść do społecznego wybuchu, musieli coś wymyślić by przedłużyć swoją egzystencję. Jeśli ktoś uważa komunistów za ludzi niemądrych, to jest w błędzie. Są to w rzeczywistości fachowcy, którzy od 45 lat funkcjonują, mają wiele spraw dobrze przemyślanych. Dobrano więc grupę ludzi, nazwano ich opozycją konstruktywną. Większość z nich to byli komuniści, poza nimi ludzie słabi, którzy poszli na ustępstwa i to dalekie. Okrągły stół w moim odczuciu był zwycięstwem dla tych, którzy panowali w tym kraju przez ostatnie 45 lat.

Coraz częściej słyszy się, że Wałęsa był od początku człowiekiem komuny, że był to głęboko zakomspirowany agent. Pan zna Wałęsę osobiście, był Pan jego rywalem w wyborach do Solidarności w 1981 roku. Co Pan o tym sądzi?

Na to pytanie nie umiem odpowiedzieć. W moim odczuciu, na to pytanie nie ma odpowiedzi. Dla mnie pewne jest to, że poszedł na dalekie ustępstwa i... jest to za delikatnie powiedziane. Poszedł w kierunku w jakim chcieli komuniści. Z Wałęsą zrobiono mit, symbol, tylko po to, by dzięki temu pewna grupa ludzi mogła dojść do władzy.

Seweryn Jaworski jest Pana zastępcą a zarazem przedstawicielem Solidarności Walczącej. Czy to Panu pomaga, czy może przeszkadza?

Ideowo utożsamiam się z SW, natomiast nie łączymy się strukturalnie. Jesteśmy związkiem rewindykacyjnym. Mimo to, nie da się tak zupełnie naszej roli odgraniczyć od polityki. Wychodzę z założenia, że w przysz-



fol. AFSW

ści kiedy się odbudujemy, będziemy mieli bardzo konkretną opcję polityczną. Według mnie, to nie związek ma zabiegać o przywódców politycznych a wręcz odwrotnie.

Czy zna Pan przewodniczącego Solidarności Walczącej, Kornela Morawieckiego?

Kornela Morawieckiego osobiście nie znam. Pierwszy raz słuchałem jego wypowiedzi gdy byłem w USA. Złożyło się tak, że był on tam kilka tygodni wcześniej. Miałem okazję oglądać z kaset wideo jego wywiady. Pochylałem głęboko czoło przed jego osobą, jest to człowiek, który pragnie niepodległości naszej ojczyzny, świadomy, że tylko Polska suwerenna i wolna może się właściwie rozwijać. Takich ludzi trzeba więcej.

Czy obawia się Pan zjednoczenia Niemiec?

Niemiec lekceważyć nie wolno. Mamy doświadczenia historyczne. Ale nie jest to tragedia dla Polski, że się jednoczą. Sytuacja międzynarodowa, dziś, jest inna niż kiedyś i zjednoczenie Niemiec od strony militarnej nam nie zagraża. Natomiast zagraża nam od strony gospodarczej. Ziemia polskie na odcinku zachodnio-północnym, poczynając od Wrocławia, poprzez Zieloną Górę, Szczecin, Słupsk, Koszalin są wyprzedzane Niemcom. I to jest niebezpieczeństwo, a rząd godzi się na to. Chcę powiedzieć, że nie trzeba trzeciej wojny światowej, czy drugiego Hitlera by przejść w ręce niemieckie.

Jaką chciałby Pan widzieć Polskę, jakiego ustroju jest Pan zwolennikiem?

O ustroju winien decydować cały naród a nie jeden człowiek, czy jedna grupa ludzi. Myślę, że wczesny kapitalizm jest dla nas nie do przyjęcia. Musimy wybrać pewne wzorce sprawdzone. Jeśli chodzi o gospodarkę, to widziałbym jej trzy filary: własność prywatną, spółdzielczą i państwową. Wybór prezydenta winien być w rękach całego Narodu, nie może odbyć się ani na plebani ani w Magdalence. O wielkich sprawach winien decydować cały naród, w tym także o ustroju. Nie ukrywam, że jestem bardziej zwolennikiem niż politykiem i nie potrafię na to pytanie odpowiedzieć precyzyjnie. ■

Chiński socjalizm

Komunistyczna Partia Chin pragnie budować socjalizm o specyficznie chińskich cechach. Taką dziwolągą się nazywa obecnie komuniści chińscy swojemu narodowi. Tymczasem, z przeprowadzonej w rocznicę masakry studentów na pl. Niebiańskiego Połaju, wynika, że niecałe 17% studentów poparło taki program, prawie 3/4 ankietowanych oświadczyło, że jest zdegustowana bezużytecznymi szkoleniami wojskowymi, które nasilono po zdławieniu studenckich akcji protestacyjnych. Ponad połowa respondentów oświadczyła, że pozostanie w kraju, w tych warunkach, jest beznadziejne. Powtórzenia chińskiego scenariusza, obawiają się także moskiewscy studenci. Kilku dziesięciu z nich podjęło na Uniwersytecie im. Łomonosowa 24-godzinny strajk glo-

dowy na znak solidarności ze studentami chińskimi. Domagają się oni gwarancji, że wydarzenia pekińskie czy w Tbilisi nie powtórzą się nigdy w Moskwie.

Do ich protestu przyłączyli się studenci z innych miast ZSRR.

K.K.

**Kupuj
Tygodnik
Solidarność
Walcząca**

Kto jest czyim dłużnikiem?

Bezsensowność moskiewskiej argumentacji uzasadniającej możliwą inwazję Litwy jest oczywista dla całego cywilizowanego świata. Kreml, mimo to, z niespotykanym uporem argumentuje i uzasadnia. Jedną z najważniejszych tez Moskwy jest niewyobrażalne wręcz zadłużenie Litwy wobec Sowietów. Okazuje się jednak, że i druga strona ma coś na ten temat do powiedzenia.

Utworzona w Radzie Ministrów Republiki Litwy specjalna komisja przygotowuje dla Gorbaczowa rachunek strat jakie poniosła republika w wyniku radzieckiej agresji w 1940 r. Pierwsze punkty wykazu obejmują m.in. zagrabione (bagatela!) ponad 4 tony złota, grabież dóbr kultury, nacjonalizację wkładów bankowych, konfiskatę wyrobów jubilerskich itd.

PRENUMERATA!!!

**Tygodnik SW możesz mieć w domu
BEZ OPLATY ZA DOSTAWĘ**

Zamówienia można składać u przedstawicieli i w biurach SW, w Klubach „Wolni i Solidarni” oraz w stałych punktach kolportażu.

Mam zamiar sięgnąć do klasyka antykomunizmu, Józefa Mackiewicza. W 1957 roku twierdził on, że wszystkie te rzeczy, o które się najczęściej oskarża komunizm i które się podaje jako jego istotę, "to wszystko już było! Ani masowe mordy, ani obozy koncentracyjne, ani rządy policyjne, ani system totalitarnej monopartii, nie stanowi wyłączości komunistycznej". Prześladowanie inaczej myślących przeciwników politycznych oraz forma tych prześlado-

pierwotnego znaczenia.

Fenomen ten występuje pod rozmaitą postacią. Czasami chodzi tylko o zamęcenie słowa, czasem o nadanie mu wręcz odwrotnego sensu. Charakterystyczne jest, że to zdegradowanie mowy ludzkiej, czyli głównego wyraziciela kultury, do rzeczy bez wartości, występuje w epoce po Zjeździe partii i „destalinizacji”, w sposób jeszcze bardziej rażący niż w okresie Lenina-Stalina. Nigdy bowiem z taką wyrazistością nie stwierdzono do-

Dzisiaj, kiedy się czyta te słowa, to trudno wprost uwierzyć, że zostały napisane przeszło 30 lat temu. To przecież na naszych oczach, na przestrzeni niewielu miesięcy stwierdzono z trybuny oficjalnej, że miliardy słów, wygłoszonych w ciągu dziesiątków lat, w najwyższych aeropagach politycznych, w literaturze, w teatrze, w szkołach, na uniwersytetach, na wiecach itd. nie mają żadnego pokrycia w rzeczywistości, ale zwalniają od odpowiedzialności, wskutek

Fenomen komunizmu

wań w Sowietach, nie zawsze przelicytowuje demokrację zachodnie.

I tutaj Józef Mackiewicz przytacza cały szereg bardzo mało znanych faktów: „Jeżeli się przypomni, że ciała Mussoliniego i jego

towarzyszy wisiały przez kilka dni pod boki kardynała katolickiego na Piazza Loretto w Mediolanie, powieszzone za nogi, jak zwierzęta ubite w jatkach... Jeżeli się przypomni, że poeta wszechświatowej sławy, Ezra Pound, посаджony był w roku 1945 przez Amerykanów do klatki po gorylu..., że 85 letniego pisarza, Knuta Hamsuna, jednego z największych pisarzy na kuli ziemskiej, wpakowano do domu wariatów... jeżeli uświadomimy sobie cyfry, tak mało znane szerokiej opinii, jak te, że (wg Margaret Bovert) w roku 1946 aresztowano we Francji, w okresie czystki, przeszło pół miliona ludzi z oskarżeniem o zdradę, odbyło się 160 tysięcy procesów, a źródła amerykańskie obliczają, że 100 tysięcy Francuzów padło ofiarą wyzwolenia, to znaczy więcej, niż Francja utraciła na polach bitew i w obozach jenieckich.

Co innego wyróżnia komunizm jako fenomen jedynie w dziejach świata.

Tym fenomenem jest odebranie ludzkim słowom ich

tychczas z trybuny oficjalnej, że miliardy słów, wygłoszone w ciągu dziesiątków lat, w najwyższych aeropagach politycznych, w literaturze, teatrze itd. nie tylko nie mają żadnego pokrycia w rzeczywistości, ale zwalniają od odpowiedzialności, wskutek swego masowego charakteru. Zarówno w samym Związku Radzieckim, jak i w państwach satelickich, w tak zwanym narodowym komunizmie, premierzy, ministrowie, urzędnicy, pisarze, naukowcy itd., o ile nie zostali utraceni ze względów personalnych, pozostali na swych stanowiskach, mimo iż lata całe mówili i pisali to, co dzisiaj jest zakazane, byle dzisiaj mówili i pisali, to co jest nakazane. Zresztą w tych samych słowach i tym samym tonem. To administrowanie z góry sensem słów przybrało rozmiary nie notowanej w dziejach żonglerki...

swego masowego charakteru...? Wydaje się, że ta deprecjacja słowa - jego unicestwienie - sięgnęła swego apogeum, że już dalej zejść w tym kierunku niepodobna. Pamiętajmy jednak, że to nie zdarza się po raz pierwszy. I zawsze obserwującym ten fenomen wydaje się, że już dalej w tym zakłamaniu, w tym unicestwieniu mowy ludzkiej posunąć się nie można...

Gdzie się podział komunizm? Komuniści zamienili się w byłych komunistów, doznali cudownej przemiany z Szawłów na Pawłów. Nagle znaleźliśmy się we własnym domu. Nie ruszyliśmy się z miejsca, a nagle nie wiadomo skąd, z jakiegoś domu, który nie był własnym, znaleźliśmy się we własnym domu. We własnym suwerennym, niepodległym państwie. I nawet dokładnie nie wiadomo jak i kiedy.

(frag.) Jerzy PRZYSTAWA

SZUKASZ PRACY?

Znajdziesz ją u nas

Poszukujemy kolporterów

KORZYSTNE WARUNKI

Granice polską przekroczył jako zbieg, chociaż legitymujący się paszportem; nie wie, czy kiedykolwiek zobaczy żonę i dwie córeczki, które pozostały po tamtej stronie. Jest człowiekiem odważnym, czego dowiódł wielokrotnie. Zanim zdecydował się na emigrację, przez wiele lat usiłował samotnie stawiać czoła czemuś, na co znajduje tylko jedno określenie: **mafia**. Specyficzna, zupełnie różna od zachodniej - żerującej na zdrowej tkance zasobnych społeczeństw. **Mafia w ZSRR, to krwiobieg systemu - na jej czele stoją członkowie najwyższych władz - rządu, partii, KGB...**

Swoimi mackami sięga wszędzie, ma swoich ludzi w milicji (gdzie Wasyl Stecyk podjął pierwszą pracę), w kadrze kierowniczej przedsiębiorstw, w urzędach, prokuraturze. Wyciska piętno na życiu każdej komórki społecznej, sprawiając, że funkcjonuje ona w sposób chory, zdegenerowany, eliminując wszystko, co nie podporządkowuje się mafijnym regułom gry.

I tak, pracownicy służby kryminalnej w Geniczewsku nad morzem Azowskim mają swój udział w wielkich aferach rybnych, funkcjonariusz, który - jak Stecyk - chce składać *normalne raporty, zgodnie ze swoimi obowiązками*, musi prędzej czy później zmienić tak pracę, jak i miejsce zamieszkania. W kombinacie metalurgicznym w Nowotroicku na Uralu, gdzie w 1986 roku rozpoczął pracę jako szef kancelarii, mafia obejmuje pracowników wielu wydziałów w przedsiębiorstwie, dyrekcję, prócz tego prokuraturę, milicję i członków zakładowej oraz miejskiej instancji partyjnej. Prowadzi szeroką *działalność: od sprzedaży na lewo* pełnowartościowych produktów jako wybrakowanych, przez łapówkarstwo, po zwyczajną kradzież wartościowych przedmiotów z kombinatu.

Dochodzenie, wszczęte z inicjatywy Stecyka, doprowadza wprawdzie do postawienia dyrektora naczelnego, Czerichina, w stan oska-

Pierwszy w Polsce dramat człowieka ubiegającego się o azyl polityczny w naszym kraju. Obywatel radziecki - Wasyl Stecyk, odkrywa kulisy radzieckiej... mafii!



Człowiek kontra mafia

żenia, ale wkrótce grzęźnie, gdy do sprawy włącza się Komisja Kontroli Partyjnej KC KPZR. Niepokorny szef kancelarii traci pracę i - mimo korzystnej dlań decyzji sądu - nie ma możliwości ponownego jej podjęcia. Figuruje wprawdzie na liście zatrudnionych, ale jako *martwa dusza*. Byłych podwładnych Stecyka usiłuje się zmusić, by *spontanicznie* zażądali od dyrekcji jego zwolnienia.

Szykany i prześladowania nabierają groźnych rozmiarów, gdy Wasyl Stecyk decyduje się napisać do Gorbaczowa list, w którym nie tylko informuje o patologiach, z jakimi miał i ma do czynienia, ale również... podejmuje próbę głębszej ich analizy, wyświetlania przyczyn takiego stanu rzeczy. Zaczyna się permanentna inwigilacja, najścia i dewastacja mieszkań pod nieobecność gospodarzy, wreszcie dwukrotna próba przejechania samochodem, po raz

drugi - podczas spaceru z siedmioletnią córeczką.

Ostatni akord nierównej walki to oskarżenie, wniesione przez Wasyla Stecyka przeciwko Michaiłowi Gorbaczowowi (w oparciu o przepisy konstytucji ZSRR, które przewidują odpowiedzialność karną osób, piastujących wysokie stanowiska państwowe, winnych prześladowania obywateli za krytykę). Nie był zdziwiony, gdy przyjmujący go urzędnik odmówił wszczęcia postępowania.

Coraz bardziej zaszczuty, nie czujący się już bezpiecznie nawet we własnym mieszkaniu, Wasyl Stecyk chwytą się ostatniej możliwości - emigracji. Wybiera Polskę, gdyż słyszał, że w tym kraju udało się przezwyciężyć komunizm. Początkowo jego starania są bezskuteczne, jednak otrzymuje paszport po przedsta-

wieniu swojej sprawy na leningradzkiej konferencji Niezależnej Organizacji Praw Człowieka.

Już po paru dniach funkcjonariusze miejscowej milicji usiłują mu go odebrać. Po kilku najściach, przeszukianiach, pobiciu, wymyka się chyłkiem z mieszkania, wsiada w pociąg, i szczęśliwie nie zatrzymany, przekracza granicę.

I tu rozpoczyna się najdziwniejszy może rozdział tej nietuzinkowej biografii. Wasyl Stecyk jest w Polsce *człowiekiem - widmem*. Choć wiedzą o nim wszyscy, od najwyższych władz po szeregowe organy, w ciągu kilku miesięcy nie następuje żadna reakcja na jego starania o azyl polityczny i prawo stałego pobytu. Choć nikt go nie prześladowa, nie wysiedla, nie uzyskał też żadnego konkretnego statusu, pracy, dachu nad głową, poczucia minimum bezpieczeństwa. Oficjalne instytucje zachowują się tak, jakby problemu nie było. Również zwykli, często życzliwi ludzie, nie są przekonani o dramatyzmie sytuacji. Nie rozumieją, dlaczego obywatel radziecki wystąpił przeciwko *postępowemu* Gorbaczowowi, przed czym ucieka, co miał nadzieję znaleźć w naszej ojczyźnie.

Cywilizowana Europa nie po raz pierwszy odmawia przyjęcia do wiadomości, że za miedzą rozpoczyna się inny świat - świat totalitaryzmu, wobec którego pojedynczy człowiek jest bezsilny. Na ile europejskie okaże się polskie społeczeństwo, ze swoimi ponoć demokratycznymi instytucjami i suwerennym jakoby państwem? Od tego zależy dalszy los człowieka, dla którego aktualnie nie ma ani odrotu ani perspektyw.

M.

"Solidarność Walcząca" organizuje pomoc dla rodziny Wasyla Stecyka. Grupa Zakładowa MPK „Bez pardonu” przekazała 100 rubli.

Proces gwałciciela Polek

Przed sądem w Saefle (Szwecja) rozpoczął się w poniedziałek proces 50-letniego Larsa Carlssona, oskarżonego o 18 przypadków gwałtu na Polkach, które zapraszał do Szwecji i wykorzystywał seksualnie. Oskarżony nawiązywał kontakty z Polkami przez ogłoszenia w prasie polskiej o możliwości pracy

w Szwecji. Po przybyciu na miejsce, kobiety były traktowane jak niewolnice. Oskarżony zamykał je w swej sadybie wśród lasów i zmuszał do praktyk seksualnych. Jednej z nich udało się uciec i zawiadomić policję. Szwed fotografował swe ofiary w czasie orgii groząc, że w wypadku nieposłuszeństwa wyśle zdjęcia ro-

dzinom w Polsce. W procesie oskarżone są także dwie Polki, które udzielały sadyście pomocy. Sprawa toczy się przy drzwiach zamkniętych i potrwa około tygodnia. Nie jest to pierwszy przypadek wykorzystywania przez Szwedów kobiet sprowadzanych z Polski, lecz pierwszy na taką skalę.

PAP

Andrzej Milczanowski
- były prokurator, lider *wąlewsowskiej Solidarności* w Szczecinie, przeniósł się do Warszawy aby objąć stanowisko ... zastępcy szefa Urzędu Ochrony Państwa. Gratulujemy awansu...

W nr 20237 TSW mylnie podaliśmy, że artykuł N.Podhoretza pt. *Kto mówi, że komunizm upada, mówi bzdury* przedrukowaliśmy z pisma „Komentarz”. Powinno być: „Konfrontacje” nr 5 (IDEE) Chochlik drukarski spowodował pominięcie w kolejnym numerze informacji, że fragmenty art. J.Karpińskiego pochodzą z Tygodnika „Solidarność” nr 1986. **PRZEPRASZAMY!**

Przepraszamy fotografów za niepodpisane zdjęcia i reprodukcje w poprzednich numerach. Były one dziełem: AF SW Poznań, AF SW Bez Pardonu i F.Raczyńskiego.

Podziękowania:

IDEE za 500 USD dla PPW „Solidarność i Niepodległość”, SPK w Paryżu za 1200 FF dla SW Poznań na wybory samorządowe, J.Piotrowski 120 DM, Fała 30 DM, Marek 20 DM.

Stale punkty kolportażu:

1. Poznań, Klub WOLNI I SOLIDARNI, ul.Górna Wilda 106 od poniedziałku do piątku w godz. 12-18.00

2. Wrocław ul. Świdnicka (przy przejściu podziemnym) od poniedziałku do piątku w godz. 14-17.00

3. Księgarnia „Drugi Obieg” Biblioteka Wojewódzka Rynek 58, 50-116 Wrocław

Korespondencję do Redakcji prosimy kierować na adresy:

1. Klub Polityczny „Wolni i Solidarni”, Poznań, ul.Górna Wilda 106

2. Wojciech Myślecki, ul. Śniegockiego 29, 52-414 Wrocław

Numer zamknięto 23.05.1990
Wydaje Ag. Inf. SW
Redaguje zespół
Oprac. graf. Res
Nakład 7000 egz.

Wspieranie demokracji czy monopolu?

Amerykańska fundacja wspierania demokracji (NED) przekazała za pośrednictwem Kongresu Polonii Amerykańskiej kilkaset tysięcy dolarów na wspieranie działalności ugrupowań opozycyjnych w Polsce. Pieniądże przekazano Komitetowi Obywatelskiemu przy Lechu Wałęsie. Kilkunastu członków Kongresu Polonii Amerykańskiej protestowało przeciwko wspieraniu tylko jednego ośrodka opozycji demokratycznej. Uspakajano ich, że

tak nie będzie. A jak jest?

W teleksie wystosowanym przez Komitet Obywatelski przy Lechu Wałęsie z dnia 24.04.br do komitetów wojewódzkich czytamy:

„Zarząd Fundacji Obywatelskiej w Warszawie informuje, iż dokonał ostatecznego podziału środków przeznaczonych zgodnie z wolą ofiarodawcy na funkcjonowanie biur KO (szczególnie wojewódzkiego). Środki te pochodzą z NED (amerykańskiej fundacji wspierania demo-

kracji) a przekazane zostały za pośrednictwem Polonii Amerykańskiej. Przy podziale powyższych funduszy zastosowano następujące reguły:

1. Każde województwo ma gwarantowaną kwotę tzw. *minimum* niezbędne do zorganizowania pracy biura - kwota ta wynosi 36 mln 394 tys. zł. (niektóre województwa już ją odebrały)
2. Powstała po rozdysponowaniu *minimum* nadwyżka dzielona jest proporcjonalnie do ilości mieszkańców



16 maja o godzinie 12 w południe, spod ZR NSZZ „Solidarność” w Poznaniu, kilkusetosobowa grupa inwalidów przeszła pod Pomnik Czerwca 1956, a następnie przed gmach Urzędu Wojewódzkiego. W budynku UW część inwalidów pikietowała do 18 maja. Akcję zakończono w wyniku rozmów, jakie odbyły się tego dnia w Warszawie. Inwalidzi żądają umożli-

wienia im pracy w Spółdzielniach Inwalidzkich. Nie chcą być ciężarem dla społeczeństwa. Chcą pracować i wytwarzać. W dobie reformy Balcerowicza, wysokich podatków i kłopotów ze zbytem, Spółdzielnie Inwalidów bankrutują jako pierwsze. Inwalidzi pozbawieni możliwości pracy są równocześnie pozbawieni środków do życia i skazani na *zupki* Kuronia. A przecież wielu

z nich ma rodziny, dzieci, którym muszą zapewnić byt. Wszyscy bardzo dobrze wiemy, jak niskie są renty i, że w żadnym razie nie gwarantują szans przeżycia. Niezbędna jest pomoc ze strony społeczeństwa.

Polska wraca podobno do Europy. Czy powrót ten ma być znaczący wyrzucaniem poza margines życia ludzi kalekich?

Z kraju

Z Lechem W. gorzej

Coraz mniej nabywców mają książki o Lechu Wałęsie. Dla przykładu książka pod tytułem „Lech Wałęsa” Wydawnictwa Morskiego w cenie 15 280 zł., zalega dzisiaj w księgarniach „Do-mu Książki”. Uliczni handlowcy poradzili sobie z tą pozycją obniżając cenę z 30 tys. zł. na 10 tys.

Krzyż w Katyniu

Wyrażany oburzenie i stanowczy protest wobec podjętej w Katyniu próby spalenia krzyża, poświęconego przez prymasa Polski kardynała J. Glempa. Ten akt w pełni określa poziom moralny i intelektualny niektórych sprawców nawiązujących do haniebnych praktyk stalinowskich - tej treści oświadczenie przewodniczący Komitetu Katolickiego Stefan Melak przekazał ministrowi spraw zagranicznych K. Skubiszewskiemu i Ambasadzie Radzieckiej w Warszawie.

Głodówka studentów.

Okolo 20 studentów Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie (okupujących od 9 maja kompleks budynków byłego KW PZPR) podjęło 16 maja głodówkę. Pozostali strajkujący (ponad 100 osób) kontynuują protest. Zgodnie z umową między władzami uczelni, wszyscy budynek po KW miały

przypisać WSP. Tymczasem okazało się, że użytkownika-

mi będą także Studium Nauki przyrodniczej i Archiwum Państwowe. Strajk zyskał poparcie Zakładowej Komisji „Solidarności” WSP, części władz uczelni oraz ZSP.

Polska w Radzie

Europy?

Jeśli wybory samorządowe przebiegną pomyślnie to Polska może

Młoda Litwa

Ta niepodległościowa organizacja litewska, próbowała zablokować 9 maja defiladę wojsk sowieckich w Wilnie z okazji zakończenia II wojny światowej. Młodzież Litwini zostali rozbici przez specjalne jednostki komandosów.

Zwycięstwo, prawicy w Jugosławii

Chorwacja, drugi kraj związkowy po Słowenii, zo-

Handlowcy, Producenci,

Rzemieślnicy POPIERAMY

PRZEDSIĘBIORCZYCH!

Skuteczne reklamy
w Tygodniku SW

w czerwcu 50% bonifikata!

zostać przyjęta do Rady Europy! Przedstawiciele tej najstarszej organizacji europejskiej (zrzeszającej dziś 23 zachodnie demokracje) będą 27 maja obserwować wybory do rad gmin. Generalny komisarz wyborczy oświadczył, że Rada Europy gotowa jest uznać te wybory za dowód zwycięstwa demokracji w Polsce, nie czekając na pełni wolne wybory parlamentarne, które w zasadzie są warunkiem przyjęcia do Rady.

stała zdominowana przez ugrupowania centroprawicowe w wyniku ich zwycięstw w wyborach parlamentarnych.

Broń na Łotwie

Na czarnym rynku w Rydze można zaopatrzyć się w szeroki asortyment broni. Sowiecka broń jest tańsza od zagranicznej. Za pistolet „Mukarow” płaci się 500-800 rubli. Za Python 3000 rubli. Można też kupić broń pneumatyczną, karabin AKM, pojemniki z gazem łzawiącym i paralizującym. Klientów stanowią nabywcy z Zakaukazia!

Turcja

W południowo-wschodniej Turcji trwała ostre walki wojsk tureckich z partyzantami kurdyjskimi. Na granicy z Irakiem, na górnym biegu rzeki Tigris, wojsko tureckie zniszczyło 17 partyzantów. W kwietniu śmierć w walkach i podczas pacyfikacji kurdyjskich wiosek poniosło 75 osób.

Walka Kurdów o niepodległość i zjednoczenie ich ojczyzny (podzielonej między Syrię, Irak, Iran i Turcję) trwa już ponad 50 lat. Każdy z okupantów stosuje wobec nich okrutne metody (wojska irackie stosowały w tej wojnie gaz trujący).

Poparcie dla Litwy

W Kijowie odbyło się spotkanie założycielskie Związku Sił Demokratycznych, w którym wzięli udział przedstawiciele Frontów Ludowych: Armenii, Azerbejdżanu, Białorusi, Gruzji, Łotwy, Rosji, Ukrainy i Uzbekistanu. Związek wydat oświadczenie wyrażające poparcie dla niepodległościowych dążeń Litwy. Nowa organizacja stawia sobie za cel wspieranie republik dążących do uzyskania suwerenności państwowej.

Tirana

Władze w Tiranie ogłosiły program liberalizacji i zadeklarowały gotowość Albanii do przystąpienia do państw sygnatariuszy Porozumień Helsińskich. Reżim komunistyczny w Tiranie zamierza uchylić przepisy zabraniające agitacji religijnej, znieść karę śmierci za usiłowanie nielegalnego opuszczenia Albanii, wydać paszporty wszystkim obywatelom. Równocześnie

stwierdzono, że Albania nie zrezygnuje z budowy ustroju socjalistycznego.

Układ Warszawski

Minister obrony Związku Radzieckiego Dymitrij Jazow powiedział, że spekulacje na temat rozpadu Układu Warszawskiego na skutek przeobrażeń w Europie Wschodniej są całkowicie bezpodstawne. Jazow poinformował, że wszystkie państwa członkowskie potwierdziły chęć dalszej przynależności do Układu.

Filipiny

Partyzantka komunistyczna (wspomniana przez ChRL) zastrzeliła dwóch żołnierzy amerykańskich z korpusu stacjonującego na Filipinach. Zamach miał miejsce w przededniu rozpoczęcia rozmów amerykańsko-filipińskich na temat przyszości baz amerykańskich na Filipinach.

Czystka w MSW

W Czechosłowacji przeprowadzono czystkę w MSW. Zawieszono w czynnościach

35 szefów wywiadu i zablokowano konta, z których finansowano szpiegostwo. Zweryfikowano czechosłowacki WOP i wojska MSW. Usunięto 70 oficerów, 200-pozbawiono pełnomocnych funkcji, 150 - odeszło, nie chcąc się poddać weryfikacji.

Komentarze

Czechosłowacja

Minister obrony Czechosłowacji Miroslav Vacek w rozkazie wydanym z okazji rocznicy utworzenia Układu Warszawskiego stwierdził, że powstały 35 lat temu Układ jest organizacją stalinowską, która ogranicza suwerenność państw członkowskich. Vacek przypomniał, iż w 1968 roku Układ Warszawski na Czechośłowację w 1968 roku i ponowił wezwanie do wycofania wszystkich wojsk sowieckich z terytorium Czechosłowacji. My już wiemy z kogo Pan Onyszkiewicz ma brać dobry przykład, ale czy on to wie?

